

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2021 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa K. S. przeciwko I. Z., o wydanie rzeczy i zapłatę, oddalił powództwo w zakresie żądania głównego w postaci wydania rzeczy, zasądził od I. (...) na rzecz (...) kwotę 4.500 złotych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od I. (...) na rzecz (...) kwotę 2.373,26 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.067,97 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, nakazał pokryć nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 399,38 złotych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach w ten sposób, że kwotę 167,74 złotych ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz K. S. w punkcie 2. wyroku, zaś kwotę 231,64 złotych pobrać od I. Z.. Nadto Sąd nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach na rzecz K. S. kwotę 500 złotych tytułem różnicy pomiędzy zaliczką uiszczoną a wykorzystaną, z wpłaty z dnia 13 stycznia 2021 roku.

W toku postępowania przed Sądem I instancji ustalono, że powód K. S. wykonał w domu I. Z. blat kuchenny z kwarcogranitu za odpłatnością wynoszącą 9.000 złotych. Blat ten był zamontowany metodą „na sztywno” tj. częściowo stanowił parapet w budynku. Został on przy tym wykonany z jednej części kwarcogranitu i obejmował także wnękę pod oknem w kuchni. Po kilku dniach od montażu blat pękł w narożnikach. Powód ponownie wykonał blat w ten sam sposób i zamontował go u powódki. Po około dwóch tygodniach wskazany powyżej blat pękł w tych samych miejscach co poprzednim razem, a także dodatkowo z lewej strony zlewozmywaka. Sposób zamontowania blatu „na sztywno” w części parapetowej miał wpływ na powstanie uszkodzeń w miejscu montowania blatu w świetle okna z pozostałą częścią blatu mocowaną za pomocą silikonu z elementami mebli kuchennych. Ustalono przy tym, że gdyby blat został wykonany z dwóch części tj. wnęki okiennej i blatu posadowionego na meblach, nie doszłoby do jego pęknięcia. Pismem doręczonym powodowi w dniu 7 lipca 2014 roku I. Z. wezwała K. S. do zwrotu ceny uiszczonej za blat. Następnie, pozwem z dnia 19 marca 2015 roku, pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego w Zgierzu przeciwko powodowi o zapłatę wskazanej powyżej kwoty wraz z odsetkami. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 833/15, zasądził od K. S. na rzecz I. Z. kwotę 9.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził na rzecz pozwanej koszty procesu. Wskazany powyżej wyrok uprawomocnił się w dniu 27 września 2017 roku. K. S. uiszczył na rzecz I. Z. kwotę 9.000 złotych tytułem zwrotu ceny za wykonany blat kuchenny. Następnie, pismem z dnia 15 listopada 2017 roku, K. S. wezwał I. Z. do wydania blatu w terminie 14 dni. Pozwana odmówiła podnosząc, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a ponadto, przedmiotowy blat został trwale połączony z budynkiem mieszkalnym i obecnie stanowi część składową nieruchomości. Ponadto w toku postępowania zostało ustalone, że pęknięcia blatu w dalszym ciągu istnieją, w związku z czym blat utracił swój pierwotny wygląd, jednakże nadal jest zdalny do użytkowania. Obecna wartość blatu jest trudna do określenia. Nie jest zaś możliwe jego zdemontowanie bez znacznego uszkodzenia.

W zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd I instancji odwołał się do art. 47 k.c. oraz 48 k.c. wskazując, że przedmiotowy blat, wobec jego częściowego zamontowania jako parapet, stał się częścią składową budynku mieszkalnego, a w efekcie – częścią składową nieruchomości. Z tego względu, w ocenie Sądu I instancji, stał się on własnością I. Z., co spowodowało, że zarówno zgłoszone przez powoda roszczenie windykacyjne z art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 494 k.c. jak i roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z blatu, oparte na art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., nie mogły zostać uwzględnione, jako przysługujące wyłącznie właścicielowi rzeczy. Sąd Rejonowy uznał natomiast za częściowo zasadne żądanie K. S. zapłaty wartości wzbogacenia, wobec faktu, iż zwrot korzyści w naturze byłby w realiach niniejszej sprawy nader utrudniony (art. 405 § 1 i następane k.c.). Wobec trudności dotyczących oszacowania aktualnej wartości spornego blatu, Sąd I instancji określając wysokość świadczenia należnego powodowi oparł się na dyspozycji art. 322 k.p.c. i na podstawie całokształtu okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że

wartość wzbogacenia I. Z. kosztem K. S. opiewa na kwotę 4.500 złotych. Odnośnie do zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że w myśl art. 386 § 6 k.p.c., jest w tym zakresie związany oceną prawną wyrażoną w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 marca 2019 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III Ca 1943/18, którym to wyrokiem Sąd II instancji uchylił pierwotnie zapadły wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W wyroku tym Sąd Okręgowy wyraził zapatrywanie, iż roszczenie powoda, oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i powstałe na skutek orzeczenia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 16 stycznia 2017 roku, nie jest przedawnione. Ponadto Sąd w uzasadnieniu prawnym zaskarżonego rozstrzygnięcia wyjaśnił motyw wyroku orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania, odwołując się do zasady ich stosunkowego rozdzielania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części dotyczącej punktu 1., 4. oraz punktu 5. lit. b.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

I. Naruszenie przepisów postępowania tj. :

1.) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz przez jego wybiórczą ocenę, jak również poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, poprzez :

a) nieuwzględnienie przy ustalaniu wartości wzbogacenia pozwanej opinii biegłych z zakresu kamieniarstwa, z których wprost wynika, iż nie ma możliwości ustalenia wartości blatu, który obecnie cechuje się jedynie walorem użyteczności, zaś w przypadku jego demontażu nie prezentuje żadnej realnej wartości ekonomicznej;

b) pominięcie przez Sąd I instancji faktu, że powód jest przedsiębiorcą, zaś przedmiot niniejszej sprawy jest związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, co skutkowało zrównaniem przez Sąd a quo sytuacji prawnej stron, podczas gdy można było wymagać od powoda jako profesjonalisty znajomości przepisów dotyczących stosunków obligacyjnych, a w konsekwencji możliwości przewidzenia przez niego skutków związanych z odstąpieniem przez pozwaną od umowy, w szczególności dotyczących biegu terminu przedawnienia;

2.) art. 322 k.p.c. poprzez dokonanie w sposób dowolny wadliwej oceny wartości wzbogacenia pozwanej, bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności nie uwzględniając faktu, że blat stanowi część składową nieruchomości, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie przyjął, że wartość wzbogacenia pozwanej wynosi 4.500 złotych, podczas gdy wartość wzbogacenia winna być ustalona w oparciu o ustalenie ewentualnego wzrostu wartości domu jako całości.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. :

1.) art. 118 k.c. w zw. z art. 494 § 1 i 2 k.c. oraz art. 454 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, podczas gdy pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy w dniu 7 lipca 2014 roku, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący, dlatego też od dnia jego złożenia winien być liczony termin przedawnienia roszczeń powoda, zaś powód na etapie postępowania przedsądowego wezwał pozwaną do wydania blatu (spełnienia świadczenia niepieniężnego), zaś w pozwie w pierwszej kolejności dochodzi od pozwanej spełnienia świadczenia niepieniężnego, które ma charakter długu odbiorczego, a co za tym idzie, to na nim spoczywał obowiązek podjęcia działania zmierzającego do odzyskania blatu;

2.) art. 363 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, iż korzystanie przez pozwaną z blatu posiadającego defekty estetyczne w postaci spękań, prowadzi do wzbogacenia pozwanej kosztem powoda, podczas gdy zgodnie z wyżej wymienionym przepisem po stronie pozwanej nie istnieje obowiązek naprawienia uszkodzonego blatu.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie roszczenia powoda także co do kwoty 4.500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania poprzez zasądzenie

od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy poddał pod rozagę przytoczone w treści apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego.

Jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Jak bowiem podkreślono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazany powyżej zarzut nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko zatem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Przy uzasadnianiu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga się zatem od skarżącego, aby wskazał on przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu w zakresie oceny materiału dowodowego – w szczególności skarżący powinien zaś wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 ; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00). W związku z powyższym, samo tylko subiektywne przekonanie skarżącej o tym, że ocena dowodów powinna przedstawiać się w sposób odmienny od tej, która została przyjęta przez Sąd, nie uzasadnia twierdzenia, że Sąd naruszył reguły swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c..

W niniejszej sprawie skarżąca upatrywała naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie opinii biegłego z zakresu kamieniarstwa. Zarzut ten oparty jest jednak na nieporozumieniu. Sąd Rejonowy nie zakwestionował bowiem wniosków opinii biegłego wskazujących, że wartość blatu jest aktualnie trudna do oszacowania.

Kwestia natomiast, czy w realiach przedmiotowej sprawy i wobec treści opinii biegłego, zachodziły w sprawie przesłanki do określenia wysokości roszczenia powoda w oparciu o przepis art. 322 k.p.c. jest kwestią zupełnie odmienną, nie mieszczącą się w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Idąc dalej, należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącej, brak możliwości oszacowania wartości blatu nie oznacza, iż nie prezentuje on żadnej realnej wartości ekonomicznej.

W istocie z ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem I instancji wynika, że próba zdemontowania blatu niosłaby za sobą duże ryzyko jego rozpadnięcia w miejscach, w których uprzednio pojawiły się pęknięcia. Tym samym praktycznie nie jest możliwe odłączenie go od budynku bez jego znacznego uszkodzenia, co jest cechą charakterystyczną dla rzeczy składowych w rozumieniu art. 47 k.c. oraz 48 k.c. Ponadto zniszczeniu uległyby płyty pionowe z czarnego szkła, wypełniające przestrzeń pomiędzy blatem, a wiszącymi szafkami mebli kuchennych. Po dokonaniu takiego odłączenia wartość blatu rzeczywiście byłaby znikoma, co w przeważającej mierze wynika z faktu, iż jest to wyrób jednostkowy, nietypowy i nie istniałaby możliwość zamontowania go w innej kuchni. Wskazane powyżej okoliczności dowodzą jednak nie tego, na co zwraca uwagę w apelacji skarżąca, lecz prowadzą do wniosku, że biorąc

pod uwagę przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i następne k.c.) nie jest możliwe wydanie korzyści w naturze, co z kolei uzasadnia rozważenie zasadności roszczenia o zwrot jej wartości.

Nie ma racji skarżąca twierdząc, że w swoim obecnym kształcie blat nie przedstawia żadnej wartości ekonomicznej. Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił w tym zakresie uwagę na fakt, że pozwana I. Z. od ponad 7 lat nadal użytkuje ów blat, nie zdecydowała się na jego demontaż oraz zakup nowej rzeczy. Powstałe na blacie pęknięcia wpłynęły bowiem na jego walory estetyczne, a nie użytkowe. Tym samym należy przyznać rację Sądowi I instancji w zakresie, w jakim uznał on, że stan w którym I. Z., pomimo zwrotu jej przez powoda ceny w całości, nadal korzysta z przedmiotowego blatu prowadzi do wzbogacenia pozwanej kosztem powoda. Wzbogacenie to nie znajduje ponadto jakiegokolwiek podstawy prawnej, albowiem z uwagi na skuteczne odstąpienie przez pozwaną od umowy o dzieło, zgodnie z art. 494 § 1 k.c., była ona obowiązana do zwrócenia powodowi wszystkiego, co otrzymała od niego na mocy wcześniejszej umowy. W przeciwieństwie zaś do powoda, pozwana nie wywiązała się ze swojego zobowiązania.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W realiach niniejszej sprawy wymaga zaś podkreślenia w szczególności to, iż przez korzyść majątkową po stronie wzbogaconego należy rozumieć m.in. zaoszczędzenie przez niego określonych wydatków. W doktrynie podkreślono, że tego rodzaju przypadki charakteryzują się swego rodzaju specyfiką i dotyczą przede wszystkim używania cudzej rzeczy we własnym interesie. Używanie to nie jest przy tym per se samoistną korzyścią majątkową, a korzyść ta polega właśnie na zaoszczędzeniu wydatku (tak : R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, 2018.). Co prawda w niniejszej sprawie zostało właściwie ustalone, iż blat stał się częścią składową budynku, a przez to – częścią składową nieruchomości, w związku z czym nie jest to rzecz cudza, gdyż pozwana stała się jej właścicielką, stosownie do treści art. 47 k.c. oraz 48 k.c. Niewątpliwie jest jednak to, że nie zdecydowała się na zakup nowego blatu, co oznacza, że dotychczasowy spełnia jej oczekiwania i zaspokaja jej potrzeby. Całokształt okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że pozwana nie dostrzega konieczności wymiany blatu, albowiem gdyby takową dostrzegła, to nie używałaby go przez tak długi czas. Całkowita niezdatność blatu do użytku doprowadziłaby do sytuacji, w której pozwana byłaby zmuszona do poczynienia wydatków na nowy blat, co jednak w przedmiotowym wypadku nie miało miejsca. Tym samym właściwy i w pełni logiczny jest wniosek Sądu Rejonowego, iż korzyścią majątkową po stronie pozwanej jest w niniejszej sprawie zaoszczędzenie wydatku. Z racji zaś, iż blat został wykonany oraz zamontowany przez powoda, który to w całości spełnił swoje zobowiązanie względem pozwanej dokonując na jej rzecz zwrotu ceny, niewątpliwie jest, że pozwana korzysta we własnym interesie z efektów jego pracy. Wobec powyższego pozostaje on zubożony w rozumieniu art. 405 k.c. Pomędzy wskazanym powyżej wzbogaceniem pozwanej a zubożeniem powoda występuje zaś związek. W efekcie należy zatem stwierdzić, że Sąd I instancji właściwie uznał, że roszczenie powoda co do zasady zasługuje na uwzględnienie na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem doszło do spełnienia przesłanek tej instytucji zawartych w art. 405 k.c. Wskazane powyżej rozważania prowadzą tym samym do wniosku, że skarżąca bezzasadnie kwestionuje prawidłowe w ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż pozwana w niniejszej sprawie pozostaje osobą wzbogaconą w rozumieniu art. 405 k.c..

Nie zasługuje ponadto na uwzględnienie próba oparcia zarzutu naruszenia prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c., na rzekomym pominięciu przez Sąd I instancji faktu, że powód jest przedsiębiorcą, a w konsekwencji powinien był przewidzieć możliwe skutki odstąpienia przez pozwaną od umowy. Treść tego zarzutu wskazuje na jego wyłącznie polemiczny charakter. Okoliczność, że powód jest przedsiębiorcą nie była w niniejszym postępowaniu sporna, niemniej nie miała ona żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Wnioski pozwanej o tym, iż Sąd Rejonowy winien był w istocie zastosować względem powoda, z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą, bardziej rygorystyczną ocenę jego zachowania, mają charakter całkowicie dowolny. Mając zaś na uwadze wskazane już powyżej kryteria zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c. należy dojść do wniosku, że nie mógł on w tym przypadku zostać uwzględniony przez Sąd II instancji. Ocena zaś czy doszło do przedawnienia roszczenia powoda w ogóle nie należy do sfery ustaleń faktycznych a jest kwestią prawa materialnego. W tym zaś aspekcie kwestia przedawnienia zostanie omówiona w dalszej części rozważań.

Idąc dalej, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 322 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Skarżąca niezasadnie zarzuca Sądowi I instancji, że opierając się na tym przepisie dokonał on w sposób dowolny wadliwej oceny wartości wzbogacenia pozwanej, podczas gdy wartość ta winna być ustalona w oparciu o ewentualny wzrost wartości domu jako całości. Jest to wyłącznie subiektywna ocena skarżącej, która nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy. Nie ulega wątpliwości, iż art. 322 k.p.c. ma charakter normy prawnej, która winna podlegać zastosowaniu tylko wyjątkowo. Jak wskazano w orzecznictwie, nie zwalnia on strony od obowiązku wykazania przybliżonej wysokości roszczenia. Ponadto dopuszczalność zastosowania owego przepisu jest uzależniona od spełnienia szeregu przesłanek. Art. 322 k.p.c. może być bowiem wykorzystany tylko w niektórych kategoriach spraw, jego zastosowanie jest możliwe dopiero wtedy, gdy powód wykazał samą zasadność roszczenia, a wątpliwa pozostaje tylko jego wysokość. Ustawodawca zezwala na odwołanie się do tej normy prawnej w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania okaże się być niemożliwe lub nader utrudnione. Podkreśla się przy tym, że niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia, usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c., powinna mieć charakter obiektywny, co oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły. Z kolei nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbyt długim przedłużeniem postępowania. Efektem zastosowania art. 322 k.p.c. jest zatem to, że strona nie musi wykazywać w sposób ścisły wysokości swojego roszczenia, co nie jest jednak tożsame ze zwolnieniem strony przez Sąd z udowodnienia wysokości żądania (w tym zakresie: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2019 roku, I ACa 321/19). Tego rodzaju zwolnienie strony powodowej ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu zdaje się zaś zarzucać Sądowi I instancji skarżąca.

Zarzut ten nie przystoi jednak do okoliczności niniejszej sprawy. Po pierwsze należy wskazać, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest objęte zakresem zastosowania art. 322 k.p.c., co wprost wynika z treści tego przepisu. Jak już wskazano powyżej, owo roszczenie zostało także wykazane co do zasady, co jest warunkiem koniecznym dla otwarcia się możliwości skorzystania z art. 322 k.p.c. Ponadto w przedmiotowym wypadku powód podał Sądowi przybliżoną wysokość roszczenia, która stała się następnie punktem odniesienia do jego oszacowania na podstawie art. 322 k.p.c. Należy także podkreślić, że Sąd dopuścił w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu kamieniarstwa, który to dowód nie pozwolił jednak na ściśle określenie wartości blatu. Tym samym nie można również stwierdzić, jakoby odwołanie się przez Sąd do treści art. 322 k.p.c. miało charakter przedwczesny. Na tym etapie postępowania wyczerpały się bowiem możliwości dowodowe dokładnego ustalenia wysokości dochodzonego pozwem roszczenia. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego skarżąca niezasadnie zarzuca Sądowi I instancji dowolność w zastosowaniu wskazanego powyżej przepisu prawa procesowego. Ze swej istoty art. 322 k.p.c. zakłada, w pewnych szczególnych wypadkach, odwołanie się do sędziowskiego uznania. Skarżący nie może zatem upatrywać skorzystania przez Sąd z przewidzianej prawem możliwości w kategoriach dowolności. Ustawodawca przewidział bowiem wskazany w art. 322 k.p.c. mechanizm właśnie po to, aby brak możliwości ścisłego udowodnienia szczegółowo wskazanych w tym przepisie roszczeń nie doprowadził do braku przyznania powodowi należnej mu ochrony prawnej. Przesłanki odwołania się do tej instytucji zostały w niniejszej sprawie spełnione, zaś kwota roszczenia oszacowana przez Sąd Rejonowy na 4.500 złotych jest w ocenie Sądu Okręgowego wyważona i została przekonująco uzasadniona. Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącej, rozważył przy tym wszystkie okoliczności niniejszej sprawy. Nie zasługuje przy tym na aprobatę stanowisko pozwanej, zgodnie z którym wartość wzbogacenia w przedmiotowym wypadku winna być ustalona w oparciu o ewentualny wzrost wartości domu jako całości. Należy bowiem mieć na uwadze, że sam fakt, iż blat stanowi część składową nieruchomości nie oznacza, że nie jest możliwe potraktowanie go w sposób odrębny przy ustalaniu wysokości korzyści majątkowej, jaką odniosła pozwana. Ponadto, za blat ten pozwana zapłaciła początkowo określoną cenę, zgodnie z zasadami rynkowymi. Blat został zakupiony przez powódkę

jako odrębny przedmiot, zaś wyłącznie sposób jego zamontowania doprowadził do sytuacji, w której stał się on częścią składową nieruchomości. Brak jest zatem uzasadnienia dla argumentacji strony pozwanej w przedmiotowym zakresie.

Podsumowując tę część rozważań należy tym samym podkreślić, że podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 322 k.p.c. okazały się być nietrafne.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło w niniejszej sprawie także do naruszenia prawa materialnego.

W szczególności nie zasługuje na aprobatę zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 494 § 1 i 2 k.c. oraz art. 454 § 1 k.c. koncentrujący się na kwestii przedawnienia roszczenia.

Tak jak podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, które to rozważania doprowadziły do wydania orzeczenia kasatoryjnego w stosunku do wyroku oddalającego powództwo, który pierwotnie zapadł w niniejszej sprawie. W uzasadnieniu orzeczenia Sądu Odwoławczego wyrażona została ocena prawna, iż roszczenie powoda, jako oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie jest przedawnione. Stosownie zaś do treści art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak przypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego lub faktycznego, albo po wydaniu wyroku sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy w uchwale rozstrzygającej zagadnienie prawne wyraził odmienną ocenę prawną. Sąd Rejonowy nie miał tym samym możliwości ocenić w inny sposób skuteczności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, co już samo przez się świadczy o bezzasadności zarzutu skarżącej w tym zakresie.

Ponadto skarżąca pomija fakt, iż skuteczne odstąpienie od umowy o dzieło doprowadziło do jej zniweczenia. Powód w niniejszym postępowaniu dochodzi zaś roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które to roszczenia przedawniają się na zasadach ogólnych, w terminach określonych w art. 118 k.c. Ponadto z racji, iż termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 roku, III CRN 289/76). Skarżąca nie dostrzega zatem, że dochodzone przez powoda roszczenia nie są roszczeniami z umowy o dzieło, lecz z bezpodstawnego wzbogacenia, który to stan zaistniał dopiero po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 16 stycznia 2017 roku. Mając na uwadze powyższe nie ma zatem znaczenia to, jaki charakter miało oświadczenie pozwanej z dnia 7 lipca 2014 roku. Z kolei podnoszona przez skarżącą w treści apelacji okoliczność, że powód na etapie postępowania przedsądowego wezwał pozwaną do wydania blatu, z przyczyn wskazanych powyżej, ma znaczenie wyłącznie dla określenia daty wymagalności roszczenia. Bezprzedmiotowe są przy tym wywody skarżącej odnoszące się do odbiorczego charakteru długu w niniejszej sprawie. W rozpoznawanym stanie faktycznym kwestia ta jest bowiem nieistotna dla rozstrzygnięcia. Powód początkowo domagał się spełnienia świadczenia niepieniężnego w postaci wydania blatu i podjął ku temu działania, poprzez skierowanie do pozwanej wezwania w tym zakresie. W toku postępowania Sąd Rejonowy słusznie doszedł jednak do wniosku, że jego roszczenie znajduje oparcie w przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Tym samym, wobec niemożliwości zwrotu przez pozwaną korzyści majątkowej w naturze, zaktualizowało się zawarte w treści pozwu roszczenie ewentualne – o zwrot jej wartości, co stanowi już zobowiązanie pieniężne. Wskazany powyżej zarzut pozwanej jest zatem niezasadny, albowiem nie uwzględnia przyjętej przez Sąd I instancji podstawy prawnej roszczeń powoda.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również naruszenia art. 363 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Rejonowy nie stanął bowiem na stanowisku, iż miała ona obowiązek dokonania demontażu blatu. Oczywiście jest, iż takiego obowiązku nie było. Jednakże już sam fakt, iż pozwana nie zakupiła nowego blatu i korzysta z niego przez tak długi czas mógł posłużyć Sądowi I instancji jako argument do ustalenia, że pozwana jest osobą wzbogaconą w rozumieniu art. 405 k.c. Tym samym wbrew temu, co zdaje się zarzucać skarżąca, Sąd Rejonowy nie poczytał okoliczności tej niejako na niekorzyść pozwanej, a jedynie wyciągnął z niej wnioski zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Mając na uwadze powyższe należy zatem wskazać, że także podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 118 k.c. w zw. z art. 494 § 1 i 2 k.c. oraz art. 454 § 1 k.c., jak również art. 363 § 1 k.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Tym samym apelacja, jako bezzasadna, została oddalona przez Sąd II instancji w całości, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

Z uwagi na to, iż Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował zaskarżone orzeczenie w jego punkcie 1., niezasadne okazało się być także zaskarżenie wyroku w zakresie kosztów postępowania, a ściślej rzecz ujmując – w zakresie jego punktu 4. oraz punktu 5. lit. b. Sąd I instancji zastosował bowiem prawidłową zasadę orzekania o kosztach procesu (stosunkowego rozdzielenia kosztów), zaś zamieszczone w wyroku Sądu Rejonowego w tym zakresie rozstrzygnięcia są zgodne z ostatecznym wynikiem przedmiotowej sprawy.

Mając na uwadze, iż apelacja została w całości oddalona, o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zmianami) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.